

MARIA SKALSKA

UNIwersytet Jagielloński  
Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Filozofii Prawa i Etyki Prawniczej  
E-MAIL: M.FRANCZYK@DOCTORAL.UJ.EDU.PL

DATA ZGŁOSZENIA: 5.03.2017  
DATA PRZYJĘCIA DO DRUKU: 15.05.2018

---

## Metodologia prowadzenia analizy interwencjonizmu państwowego

### STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie ma na celu zarysowanie dopuszczalnych metod prowadzenia naukowych rozważań nad zakresem ingerencji państwa w wolność gospodarczą obywateli. Przedmiotowy interwencjonizm państwowy stanowi przejaw działalności władczej państwa i występuje w formie aktów normatywnych. W sferze skutków przynależy jednak do kategorii ściśle ekonomicznych. Prawo i ekonomia stanowią dwie odrębne dziedziny nauki, posiadające właściwe sobie narzędzia i metody badawcze. Nurtem czyniącym zadość wymaganiom metodologicznym obu tych dyscyplin jest ekonomiczna analiza prawa.

### SŁOWA KLUCZOWE

ekonomiczna analiza prawa, swoboda działalności gospodarczej

### Wprowadzenie

Śledząc bieg wydarzeń na współczesnej scenie politycznej, zauważyć można, iż niemal wszystkie kwestie sporne sprowadzają się w swej istocie do ustalenia zakresu ingerencji państwa w sferę wolności obywatelskich, przy czym w przypadku wolności gospodarczej ingerencja ta nosi miano interwencjonizmu państwowego.

Chcąc uczynić zadość oczekiwaniom swoich wyborców, poszczególne partie starają się bądź to rozszerzyć, bądź zawęzić działalność państwa.

Każda decyzja legislatora niesie niebagatelne skutki dla całego społeczeństwa i poszczególnych jego członków, stąd też powinna być poprzedzona dogłębną analizą, obejmującą przewidywalne konsekwencje jej podjęcia. Jednak aby przystąpić do analizy dowolnego zagadnienia, należy uprzednio ustalić dozwolone metody postępowania i narzędzia, jakie można do jej przeprowadzenia zastosować. Zagadnieniem tym zajmuje się dziedzina zwana metodologią nauk, która obejmuje sposoby stawiania hipotez oraz formułowania i uzasadniania twierdzeń<sup>1</sup>. Zgodnie z przyjętą w metodologii nauk klasyfikacją interwencjonizm państwowy przynależy do dyscyplin społecznych i umiejscowiony jest na pograniczu nauk prawnych oraz ekonomicznych, przy czym każda z tych dziedzin posiada właściwy sobie aparat metodologiczny. Ustalenie katalogu narzędzi, których stosowanie jest w odniesieniu do interwencjonizmu państwowego uprawnione, przynosi pewne trudności.

W niniejszej pracy podjęta zostanie próba rozwiązania wyżej zarysowanego zagadnienia poprzez ukazanie ekonomicznej analizy prawa jako najbardziej adekwatnego z dostępnych nurtów.

### Definicja interwencjonizmu państwowego

Zgodnie z definicją podaną w *Encyklopedii powszechnej PWN* interwencjonizm państwowy oznacza „system polityki gospodarczej państwa, polegający na bezpośrednim oddziaływaniu państwa na gospodarkę w makroskali; także zespół środków, za pomocą których państwo realizuje tę politykę”<sup>2</sup>. Innymi słowy, interwencjonizm oznacza realne działania władz w obrębie polityki gospodarczej<sup>3</sup>.

W celu zdefiniowania interwencjonizmu posłużono się tak zwaną definicją równościową klasyczną<sup>4</sup>, która obejmuje w ramach *definiendum*: „interwencjonizm” oraz w ramach *definiens*: „oddziaływanie państwa na gospodarkę”.

<sup>1</sup> Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2011 r., s. 255.

<sup>2</sup> Hasło: interwencjonizm, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/interwencjonizm;3915184.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>3</sup> Polityka gospodarcza – „oddziaływanie państwa na przebieg procesów gospodarczych; obejmuje politykę makroekonomiczną, ukierunkowaną na utrzymanie bądź przywrócenie równowagi wewnętrznej i zewnętrznej, oraz politykę mikroekonomiczną, ukierunkowaną na zmiany w strukturze gałęziowej gospodarki (regulacja), w strukturze dochodów i zachowania poszczególnych grup podmiotów gospodarczych; w praktyce państwo stosuje określoną kombinację różnych form polityki makro- i mikroekonomicznej (tzw. *policy mix*)”. Hasło: polityka gospodarcza, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/polityka-gospodarcza;3959609.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>4</sup> Z. Ziemiński, op. cit., s. 48–49.

Oddziaływanie jest określane w ogólności jako wywieranie wpływu, przy czym w przypadku interwencjonizmu pojęcie to jest zawężone dodatkowo do takiego wywierania wpływu, które jest dokonywane wyłącznie poprzez świadome działania. Różnicę gatunkową w przytoczonej definicji stanowi zawężenie katalogu podmiotów oddziałujących oraz przedmiotu, na który oddziaływanie to jest ukierunkowane. Jako podmiot oddziałujący wskazane zostało państwo. W *Słowniku języka polskiego PWN* pod tym hasłem wymieniona została „zorganizowana politycznie społeczność zamieszkująca określone terytorium, mająca swój rząd i swoje prawa”<sup>5</sup>, czyli pewna struktura normatywna, której organami są zarówno instytucje władcze, jak i obywatele<sup>6</sup>. Takie ujęcie państwa byłoby zbyt szerokie w kontekście interwencjonizmu, którego możliwość stosowania jest nieodłącznym atrybutem władzy i który może być stosowany wyłącznie przez instytucje władcze. Dlatego na potrzeby definicji interwencjonizmu pojęcie państwa zawęzić należy do podmiotu aktualnie wykonującego władzę polityczną, czyli decydenta politycznego<sup>7</sup>. Przedmiotem objętym oddziaływaniem w ramach interwencjonizmu jest gospodarka<sup>8</sup>, czyli pewna struktura, w ramach której zachodzą stosunki ekonomiczne między poszczególnymi uczestnikami rynku. Ponadto, ze względu na fakt, iż interwencjonizm odnosi się wyłącznie do świadomych oddziaływań, konstrukcyjnym elementem tego pojęcia są również cele, na których realizację jest on ukierunkowany.

Z zaprezentowanych rozważań wynika, iż interwencjonizm państwowy jest w swej istocie przejawem realizowania władzy politycznej. Jej wykonywanie opiera się we współczesnych demokratycznych republikach na zasadzie praworządności. Istotę tej zasady obrazuje sformułowane przez Johna Adamsa hasło: *government of laws, not of a men*, zgodnie z którym sprawowanie władzy musi opierać się na regułach prawa, a nie na uznaniu rządzących<sup>9</sup>. Oznacza to, iż organy państwa mogą działać jedynie na podstawie i w granicach prawa. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto koncepcję prawa pozytywnego, nie podejmując wątku teorii niepozytywistycznych, w szczególności zagadnienia wzajemnej

<sup>5</sup> Hasło: państwo, [online] <http://sjp.pwn.pl/sjp/panstwo-II;2497981.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>6</sup> Hasło: państwo, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/pa%C5%84stwo.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>7</sup> K. Pałeczki, *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2003 r., s. 204.

<sup>8</sup> Zgodnie ze słownikiem języka polskiego gospodarka to „całość mechanizmów i warunków działania podmiotów gospodarczych, związana z wytwarzaniem i podziałem dóbr i usług”. Hasło: gospodarka, [online] <http://sjp.pwn.pl/sjp/gospodarka;2462496.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>9</sup> J. Adams, *Novanglus Or, A History of The Dispute With America From Its Origin, In 1754, To The Present Time, Essey no. 7*, “Boston Gazette” 1775.

relacji prawa i moralności. W tym kontekście pod pojęciem prawa rozumieć należy zbiór obowiązujących norm prawnych, wydanych przez legitymowane do tego organy.

Akty władcze<sup>10</sup> przyjmują formę bądź aktów tworzenia, bądź aktów stosowania prawa, przy czym oba te rodzaje przenikają się wzajemnie, tworząc formy pośrednie. Przynależące do tych kategorii normatywne regulacje kontrolują zachowania pojedynczych osób oraz sterują całą gospodarką. Kierowanie zachodzi zarówno bezpośrednio, jako wywołanie zmiany w świecie zewnętrznym poprzez konstruowanie fizycznych struktur, jak i pośrednio, poprzez wywieranie wpływu na świadomość adresatów norm, kiedy to adresaci w dalszym ciągu mają wolną wolę co do sposobu zachowania się, ale perspektywa gratyfikacji lub represji może sprowokować ich do podjęcia odmiennej decyzji od tej, jaką podjęliby, gdyby nie znali treści aktu. Można zatem stwierdzić, iż system prawny<sup>11</sup> stanowi widzialną rękę prawa, która oddziałuje na niewidzialną rękę rynku.

Kończąc rozważania w przedmiocie definicji interwencjonizmu, należy podkreślić, że stosowane w jego ramach narzędzia, zwane instrumentami polityki gospodarczej, występują pod postacią aktów prawnych. Z perspektywy formalnej interwencjonizm jest zatem zagadnieniem ściśle prawnym, jednak w sferze skutków przynależy do zakresu ekonomii.

## Kryterium analizy

Proces wykonywania władzy politycznej uległ na przestrzeni dziejów ustrukturyzowaniu w formie procedur legislacyjnych. Pierwszy jego etap stanowi wyznaczenie zakresu działań, do jakich decydent jest legitymowany. Wyjaśnić w tym miejscu należy, iż legitymizowanie<sup>12</sup> polega na nadawaniu podmiotowości społecznej, czyli na upodmiotowieniu. Składa się z procesu przypisywania podmiotowości, czyli ustalenia, że dany podmiot spełnia warunki nadania mu podmiotowości określone w odpowiednich normach społecznych, oraz z procesu uznania podmiotowości, czyli uzyskania przyzwolenia społecznego. Proces legitymizowania również został zinstytucjonalizowany i sformalizowany w ramach norm społecznych<sup>13</sup>. W przypadku państw demokratycznych przyjął

<sup>10</sup> L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009, s. 67–132.

<sup>11</sup> Pojęcie systemu prawnego używane jest w kontekście systemu konkretnego, stanowiącego „ogół norm, które obowiązują w określonym czasie, w określonym państwie” (L. Morawski, op. cit., s. 67).

<sup>12</sup> K. Pałeczki, op. cit., s. 193.

<sup>13</sup> Norma społeczna – „socjol. zasady określające funkcjonowanie jednostki w obrębie grupy lub społeczeństwa; normy społecznej jednostka uczy się w procesie socjalizacji; normy społeczne mogą mieć charakter formalny (są jasno skodyfikowane i spisane) lub nieformalny (obowiązują w sposób zbliżony do obowiązywania obyczaju)”. Hasło: norma



postać wolnych wyborów. Poparcie elektoratu dla konkretnych programów politycznych wyznacza ogólne kierunki działań władz, które następnie zostają przez decydentów doprecyzowane poprzez sformułowanie konkretnych celów.

Kolejny etap procesu decyzyjnego stanowi wybór narzędzia, za pomocą którego skonkretyzowany uprzednio cel ma zostać zrealizowany. Zanim decydent polityczny przystąpi do faktycznego działania, powinien dokonać apriorycznej oceny jego skuteczności, czyli szansy na powodzenie realizacji założonych celów. Może się bowiem okazać, iż brak ingerencji pozwoli na realizację założonego celu w zakresie szerszym niż zastosowanie któregośkolwiek z dostępnych narzędzi<sup>14</sup>. Przy analizie zysków i strat powinny być brane pod uwagę wszelkie możliwe do przewidzenia rezultaty. Potencjalnymi pozytywnymi efektami interwencji mogą być: bezpośrednia realizacja zamierzonych celów, leżących głównie w obrębie polityki gospodarczej, oraz umożliwienie realizacji celów pozagospodarczych poprzez dostarczenie środków na ich realizację. Z drugiej jednak strony każda ingerencja stanowi ograniczenie wolności człowieka, a oprócz korzystnych skutków może wywołać również efekty niepożądane, takie jak straty finansowe. Na tym etapie organizacji działań decydent polityczny po raz kolejny powinien dokonać oceny, czy ze względu na przewagę efektów negatywnych nie byłoby wskazane odstępnie od podjęcia działania. Dopiero w dalszej kolejności decydent powinien przystąpić do wyboru konkretnego instrumentu. Ocena powinna być dokonywana również w trakcie realizowania uprzednio zaplanowanych działań. Może się bowiem okazać, iż korzystna byłaby zmiana sposobu postępowania bądź całkowite odstępnie od podjętych czynności.

Z powyższego wynika, iż kryterium weryfikowania zasadności prowadzonych działań powinna stanowić realizacja celów będących wyrazem woli elektoratu. Istnieją oczywiście konkurencyjne koncepcje tłumaczące dozwolony zakres działalności państwa. Zgodnie z jedną z nich państwo istnieje po to, by przewyższać tak zwany problem działań wspólnych, i jest uprawnione do wszelkich aktywności, które do realizacji tego celu dążą. Idea problemu działań wspólnych wywodzi się z założenia, iż człowiek nie funkcjonuje w społecznej próżni, a jego zachowanie zakotwiczone jest zawsze w pewnej strukturze społeczno-gospodarczej i może być postrzegane wyłącznie poprzez odniesienie do innych osób. Aby można było mówić o realizacji jego własnych celów, a w szerszym kontekście o dążeniu przez niego do maksymalizacji własnej użyteczności, konieczne jest uprzednie zdefiniowanie struktury, w obrębie której mógłby on działać. Na strukturę tę składają się przede wszystkim prawo własności oraz przestrzeń

---

społeczna, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/norma-spoeczna;3948269.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>14</sup> Przykładem takiej sytuacji może być prohibicja alkoholowa w Stanach Zjednoczonych w latach 1919–1933, znana również pod nazwą *The Noble Experiment* (Szlachetny Eksperyment). W. Orliński, *Prohibicja. Wielki szlachetny eksperyment*, „Gazeta Wyborcza” 2.07.2009; P. Łepkowski, *Powtórka Prohibicji*, „Tygodnik Najwyższy Czas!” 4.07.2009.

swobodnej wymiany. Ich istnienie stanowi warunek konieczny, ale nie wystarczający do realizacji własnych interesów, bowiem nie zawsze opiera się ona na wykonywaniu swojego prawa z pominięciem innych osób. Nierzadko pojawiają się sytuacje, w których „podjęcie przez daną grupę osób działań wspólnych, czyli współpracy, przyniosłoby każdej z tych osób więcej korzyści niż działania podejmowane przez każdą z nich samodzielnie, ale owo podjęcie działań wspólnych może się nie powieść z powodu skłonności tych osób do działania w sposób egoistyczny i/lub ich niemożności skoordynowania działań”<sup>15</sup>. Zauważyć należy, iż sytuacje te występują nie tylko w przypadku zgodności interesów, mającej miejsce wtedy, gdy podjęcie współpracy powoduje poprawę i tak już pozytywnego wyniku każdej z jednostek, ale także w przypadku występowania pełnego lub częściowego konfliktu interesów, kiedy na podjęciu współpracy co najmniej niektórzy mogą lub muszą ponieść stratę. Może się zatem okazać, iż w wyniku działań wspólnych niektóre osoby nie otrzymają tego, co w ujęciu intuicyjnym słusznie by im się należało. Gdyby jednak punkt ciężkości rachunku szczęśliwości przeniesiony został z perspektywy indywidualnej na ogólnospołeczną, odnotowano by poprawę wyniku. Na skutek redystrybucji zostałaby zatem zrealizowana Hobbesowska idea *justice as mutual advantage*, czyli sprawiedliwości rozumianej jako wzajemna korzyść.

Stąd wywodzi się, iż głównym celem państwa i prawa jest przewycięzanie problemu działań wspólnych poprzez nakładanie reguł postępowania, które pozornie nie muszą leżeć w racjonalnym interesie jednostek, jednak zmierzają do maksymalizacji dobrobytu ogólnospołecznego rozumianego jako interes wypadkowy. Oznacza to, iż działania państwa prowadzić mają do takiej alokacji, która zapewni osiągnięcie najwyższego z możliwych poziomów szczęśliwości całego społeczeństwa, czyli sumy użyteczności poszczególnych jego członków. Optimum osiąga się wtedy, gdy nie jest możliwe polepszenie sytuacji żadnego z podmiotów w takim stopniu, by uzyskana nadwyżka szczęśliwości wystarczała na pokrycie uszczuplenia wywołanego przez tę alokację<sup>16</sup>. Indywidualne szczęśliwości nie wyrażają się wyłącznie poprzez status majątkowy, ale również poprzez niedające się w prosty sposób wyrazić wartości, takie jak poczucie sprawiedliwości,

<sup>15</sup> J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007, s. 51–52.

<sup>16</sup> Istotne zagadnienie stanowi również pomiar indywidualnej szczęśliwości. Zauważyć należy, że w odniesieniu do każdej teorii, która pretendowała do miana deskryptywnej, niemożność weryfikacji założeń powoduje, że nie można jej przypisać waloru metody naukowej, opartej o zasadę oznaczoności badania obiektu, w ramach której za prawdę przyjmuje się wyłącznie to, co rzeczywiście zostało zbadane. Oznacza to, że przyjmuje ona charakter normatywny, to znaczy staje się nauką o tym, „jak być powinno”. Wyznaczenie poziomu indywidualnych szczęśliwości jest zadaniem wyjątkowo trudnym, jeśli nie niemożliwym. Poziom ten wyznacza jednak pewien ogólny kierunek działalności państwa, dlatego też poprzestaje się na jego szacowaniu.

bezpieczeństwa czy stabilizacji. Dlatego też warunkiem osiągnięcia optimum jest wielopłaszczyznowe prowadzenie działań, którego jednym z filarów w ramach spójnej polityki państwa jest interwencjonizm.

Powyższe rozważania nie przeczą jednak wysuniętej uprzednio tezie, iż kryterium analiz stanowić powinien cel prowadzonych działań. Powodują one jedynie zmianę celu, z perspektywy którego ma prowadzona być analiza. Celem tym nie są bowiem wytyczne elektoratu, ale maksymalizacja szczęśliwości na ogólnospołecznym poziomie.

## Wybór nurtu

Kierunki i granice każdej analizy wyznacza istota jej przedmiotu. Ponieważ instrumenty interwencjonizmu występują pod postacią aktów stanowienia i stosowania prawa, ich badanie przebiegać powinno zgodnie z metodologią nauk prawnych. Spośród dyscyplin prawoznawstwa teoretyczną refleksją nad prawem zajmują się przede wszystkim filozofia i teoria prawa<sup>17</sup>. Wspomnieć w tym miejscu należy, iż nie ma konsensu co do wzajemnego stosunku między tymi dwoma dziedzinami. Sporem objęte jest w szczególności przesądzanie, do której z nich przynależą poszczególne kierunki teoretyczne tłumaczące istotę prawa. Zasadniczo przyjmuje się, iż

[...] zadaniem nauki (sensu largo) jest formułowanie twierdzeń o rzeczywistości, a zadaniem filozofii formułowanie założeń ontologicznych co do podstawowej struktury świata (w tym świata społecznego, a w tym prawa), założeń gnoseologicznych, założeń eschatologicznych co do sensu i przeznaczenia świata. Jeśli więc przyjąć tę perspektywę, to oczywista jest nierozłączność filozofii i nauki, a w odniesieniu do prawa jako zjawiska społecznego – filozofii prawa i teorii prawa<sup>18</sup>.

Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest jednak znaczące z punktu widzenia niniejszego opracowania. Na potrzeby przedmiotowej analizy konieczne jest jedynie przyjęcie konkretnej interpretacji istoty prawa, bez względu na to, który z kierunków teoretycznych byłby przyjęty za podstawę klasyfikacji.

Pierwszą interpretacją istoty prawa jest jego czysto formalne ujęcie, przyjęte przez tak zwany *pozytywizm prawniczy*<sup>19</sup>. Nurt ten nakazuje rozdział

<sup>17</sup> Odpowiednikiem kontynentalnej teorii prawa w krajach anglosaskich jest tak zwana *jurysprudencja*.

<sup>18</sup> T. Stawecki, *Filozofia prawa a teoria prawa: Spór nierozstrzygalny czy pozorny?*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV, s. 216.

<sup>19</sup> *Pozytywizm prawniczy* – „kierunek teoret., wg którego zadaniem prawoznawstwa jest opracowanie podstawowych pojęć prawnych i systematyzacja prawa obowiązującego; odrzuca elementy socjol., hist., psychol. i wartościujące, nie uwzględnia związków prawa z podłożem społ.-ekon., eksponuje związki prawa z państwem uznając, że prawem są

prawa od m o r a l n o ś c i<sup>20</sup>, stąd ocena interwencjonizmu na jego gruncie sprowadza się do weryfikacji wewnętrznego uporządkowania i językowej jasności. Takie podejście jest bardzo ograniczone i nie zostało powszechnie przyjęte w t r a d y - c y j n y m dyskursie prawniczym. Kierunek ten wśród konstytutywnych elementów prawa wymienia tak zwane wymogi polityki prawnej, czyli wynikające z norm moralnych społeczne i ekonomiczne cele. Zakłada on, iż prawo stanowi przedmiot złożony w sensie ontologicznym i obejmuje nie tylko abstrakcyjne reguły, ale także materialny kontekst, rozumiany jako sprawiedliwość i etyczność, przy czym postulaty te odnoszone są wyłącznie do motywacji podmiotu prawodawczego. Przyjęcie zaproponowanej przez ten kierunek interpretacji istoty prawa nie daje więc podstaw do oceny efektów działalności prawodawczej. Dopiero przy dodatkowym założeniu, że prawo da się sprowadzić do faktów istniejących zarówno formalnie, jak i empirycznie<sup>21</sup>, otwarta zostaje droga do pełnej oceny interwencjonizmu państwowego, obejmującej zewnętrzne skutki jego tworzenia i stosowania. Zaakceptowanie twierdzenia, że do zakresu pojęcia p r a w a przynależą realne<sup>22</sup> zdarzenia i przeżycia, które dają się wyrazić ilościowo i jakościowo, umożliwia matematyczne zamodelowanie mechanizmu

---

tylko te normy, które zostały usankcjonowane przez państwo". Hasło: pozytywizm prawniczy, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pozytywizm-prawniczy;3961424.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>20</sup> Moralność stanowi drugi obok prawa system normatywny i zgodnie z definicją zawartą w *Encyklopedii PWN* stanowi „preferowanie i postulowanie etycznie dodatnich postaw, wzorów osobowych, wyboru dobra, a nie zła, prawdomówności, a nie kłamstwa, traktowanie ich jako celu samego w sobie, a nie jedynie jako środka do celu, stosowanie np. zasady równej wobec wszystkich, poczuwanie się do odpowiedzialności za motyw, intencje, słowa, czyny (bądź zaniechanie czynów), ich następstwa; kształtowanie i utrwalanie pozytywnych etycznie postaw moralnych (np. prawości, prawdomówności, życzliwości, miłości bliźniego, obiektywizmu, męstwa) – czynienie tego, co jest powinnością etyczną”. Hasło: moralność, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/moralnosc;4009227.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>21</sup> Odrzucenie tego założenia oznacza uznanie, że prawo stanowi system norm abstrakcyjnie obowiązujących.

<sup>22</sup> Pojęcie świata realnego powinno być interpretowane w odniesieniu do nurtu tzw. realizmu prawniczego, który „ob. rozwija się pod wpływem empirycznej socjologii i behawioryzmu, na gruncie praktycystycznie zorientowanego prawoznawstwa; przeciwstawia się formalizmowi prawniczemu, którego wyrazicielem był pozytywizm prawniczy; realizm prawniczy traktuje prawo jako zachowanie się osób urzędowych lub jako przepowiadnię takiego zachowania się; w związku z tym, wg realizmu prawniczego przedmiotem badań powinny być czynniki wpływające na to zachowanie, a w szczególności na decyzje prawne. Skandynawski realizm prawniczy (A. Hägerström, V. Lundstedt, K. Olivecrona, A. Ross) rozwija się na tle krytyki magicznych i metafiz. wyobrażeń o prawie, odrzuca koncepcje pozytywist. i stara się ujmować prawo jako złożone zjawisko psychospołeczne”. Hasło: realizm prawniczy, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/realizm-prawniczy;3966448.html> [dostęp: 05.04.2016].

jego działania, co pozwala z kolei zweryfikować efektywność realizowania założonych celów. Taka koncepcja istoty prawa przyjęta została na potrzeby niniejszego opracowania, gdyż daje ona podstawy do przeprowadzenia najpełniejszej analizy. Wspomnieć jednak należy, iż nie jest ona bezdyskusyjnie akceptowana w literaturze przedmiotu. Przykładowo Ronald Dworkin dowodzi, iż akt stosowania prawa, jakim jest orzekanie przez sędziego, powinien być raczej interpretowany jako kierowanie się instynktownym poczuciem wartości, a nie jako dokonywanie rachunku kwantytatywnych zmiennych.

Podkreślić należy, iż na kanwie tradycyjnego dyskursu prawniczego wykluczona jest możliwość apriorycznej oceny skuteczności działań legislacyjnych. W ramach tego paradygmatu przyjmuje się, iż niemożliwe jest kwantytatywne zamodelowanie realnego świata, a zatem wykluczony jest rachunek efektywności na etapie procesu prawodawczego. Ustanawianie norm musi czerpać wprost z systemu wartości i nie może być legitymizowane względami ekonomicznymi. Zauważyć jednak należy, że motywacje występujące na etapie stanowienia prawa nie wykluczają późniejszej zmiany perspektywy. Jeżeli w momencie dokonywania oceny przyjmie się, iż prawo da się opisać za pomocą empirycznych faktów, możliwa będzie weryfikacja skuteczności realizacji założonych w procesie legislacyjnym postulatów, z jakiegokolwiek motywacji by one nie wynikały. Ponadto zwrócić należy uwagę, że legitymizowanie prawa odbywa się najczęściej zarówno w oparciu o ekonomicznie ujęte funkcje celu, jak i tradycyjno-prawnicze uzasadnienia, a obie te metody traktowane są jako komplementarne.

Budowanie paradygmatu, w obrębie którego dokonywać można decyzji co do ingerencji państwa w gospodarkę, oprzeć trzeba na założeniu, że człowiek jest racjonalny w sensie instrumentalnym, to znaczy dąży do maksymalizacji własnej funkcji użyteczności i wybiera środki, które zgodnie z dostępnymi mu informacjami są do tego najlepsze<sup>23</sup>, przy czym elementem konstrukcyjnym sytuacji decyzyjnej są również normy prawne. W przeciwnym razie, wobec braku występowania jawnego związku przyczynowo-skutkowego, determinującego zachowanie danego podmiotu, dalsza analiza stałaby się bezprzedmiotowa. Wykluczone byłoby wówczas dokonywanie prognoz w odniesieniu do zachowań poszczególnych jednostek. Nie można by było zatem racjonalnie oczekiwać, iż prawodawcze, administracyjne czy sądowe decyzje uwzględniać będą motywacje postępowania ich adresatów. Założenie *homo oeconomicus* jest więc warunkiem koniecznym podjęcia próby analizy zjawisk prawno-gospodarczych. Koncepcja ta budzi jednak wiele kontrowersji, gdyż jej konstytutywnym elementem jest twierdzenie, iż działania człowieka motywowane są wyłącznie pobudkami

---

<sup>23</sup> Tzw. element formalny paradygmatu *homo oeconomicus*. J. Stelmach. *Spór o ekonomiczną analizę prawa*, [w:] *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, red. J. Stelmach, M. Soniewicka, Warszawa 2007, s. 14.

egoistycznymi<sup>24</sup>. Oznacza to, iż kierowanie się dobrem innych osób stanowi jedynie pozorny altruizm, gdyż w rzeczywistości każde zachowanie jest wyrazem dokonania korzystniejszego wyboru. Sytuacja taka ma miejsce, gdy indywidualne uwarunkowania psychiczne danej osoby powodują, że zaoferowanie pomocy jest dla niej samej gratyfikujące, natomiast odmowa jej udzielenia wywołuje dyskomfort, który przewyższa koszty samego poświęcenia się dla innych.

Ponadto, zgodnie z zaprezentowanym wcześniej rozumowaniem, aby maksymalizować własną funkcję użyteczności, *homo oeconomicus* godzi się na pewien zakres ingerencji państwa, w tym również w sferę gospodarczą, która zapewnić ma rozwiązanie problemu działań wspólnych.

Przyjęcie wszystkich powyższych założeń jest konieczne, aby móc przystąpić do analizy interwencjonizmu państwowego, która obejmowałaby również jego skutki. Aby to osiągnąć, trzeba odzwierciedlić jego dualistyczną naturę. Nurtem, który na to pozwala, jest paradygmat ekonomicznej analizy prawa. Ten filozoficzno-prawny kierunek ma „za zadanie pokazać stopień ekonomicznej (alokacyjnej) użyteczności poszczególnych instytucji prawnych, a tym samym scharakteryzować granice zastosowania prawa jako instrumentu dokonywania dystrybutywnych zmian w zastanych zasobach gospodarczych”<sup>25</sup>. Stosowanie tej metody jest uprawnione wyłącznie przy założeniu, że prawo da się zredukować do realnie istniejących faktów. Zwrócić należy uwagę, iż metoda ta nie jest jedynym sposobem oceny prawa. Stanowi ona zaledwie jedno z narzędzi. Szczególnie trudno się nią posługiwać w obrębie dziedzin pozagospodarczych, gdyż wyrażenie nieekonomicznych dóbr za pomocą mierników rodzi problemy metodologiczne. Jeżeli jednak analizowane prawo ze swej natury oddziałuje na gospodarkę, paradygmat ten wydaje się uprzywilejowany przed pozostałymi metodami. Ma to miejsce stosunkowo często, bowiem niemal wszystkie regulacje prawne powodują, lub mogą powodować, konsekwencje ekonomiczne, nawet takie jak reglamentacje przestępczości, stosunków rodzinnych czy struktury federalnej państwa, które w tradycyjnym ujęciu nie mają nic wspólnego z problematyką gospodarczą.

## Metody ekonomicznej analizy prawa

Jako że interwencjonizm państwowy przynależy do nauk społecznych, warto poczynić kilka uwag na temat metod badawczych wykorzystywanych w ramach tej dyscypliny. W jej obrębie stosuje się trzy główne rodzaje metod: obserwacyjną, korelacyjną oraz eksperymentalną. W przypadku nauk prawnych i ekonomicznych znaczenie mają zasadniczo wyłącznie pierwsze dwie z wymienionych. Metoda eksperymentalna nie jest w ich obszarze efektywna, ponieważ zjawiska

<sup>24</sup> Tzw. element materialny paradygmatu *homo oeconomicus*. Ibidem.

<sup>25</sup> A. Bator, *Instrumentalizacja jako założenie ekonomicznej analizy prawa*, [w:] *Analiza ekonomiczna...*, op. cit., s. 33–34.



występujące w makroskali implikują ze swej natury takie problemy badawcze, jak ograniczona swoboda eksperymentowania oraz trudności interpretacyjne zebranego materiału empirycznego. Natomiast do najczęściej stosowanych należy metoda obserwacji nieuczestniczącej. Na temat znaczenia metody obserwacji w naukach społecznych tak wypowiada się Chava Frankfort-Nachmias:

W pewnym sensie każde badanie w naukach społecznych rozpoczyna się i kończy empiryczną obserwacją [...] wielorakość technik sprawia, że obserwacja staje się dogodną metodą dla wielu celów badawczych. Badacze stosują metody obserwacyjne w badaniach obserwacyjnych po to, aby uzyskać dane, które staną się podstawą sformułowania hipotez badawczych<sup>26</sup>.

Rozważania przeprowadza się w oparciu o aktualnie obowiązujące w ramach nauk prawnych i ekonomicznych teorie. Stanowią one odrębną klasę tez naukowych, a do poprawnego ich interpretowania niezbędna jest wiedza na temat sposobu ich powstawania. Budowanie tych teorii rozpoczyna się od obserwacji faktycznych stosunków społecznych i tworzenia modelu społecznego, a w szczególności ekonomicznego<sup>27</sup>. Następnie, przy założeniu *ceteris paribus*<sup>28</sup>, formułuje się hipotezę, stosując w tym celu metodę indukcji lub dedukcji. W dalszej kolejności dokonuje się weryfikacji hipotezy za pomocą różnych zabiegów myślowych, między innymi metody falsyfikacji<sup>29</sup> zaproponowanej przez Karla Poppera oraz weryfikacji empirycznej opartej na rzeczywistości gospodarczej. Zebrane twierdzenia, których poprawność została uznana naukowo, poddaje się syntezie w spójną teorię. Należy zauważyć, że ze względu na nadmiar dostępnych informacji formułowanie teorii bazuje na analizie wyłącznie wyselekcjonowanych faktów, z pominięciem tych, które zostały uznane za nieistotne. Dlatego współczesna myśl ekonomiczna przyznaje im walor naukowo poprawnych jedynie temporalnie, do czasu pojawienia się nowych, lepiej opisujących złożoną rzeczywistość społeczno-gospodarczą.

<sup>26</sup> C. Frankfort-Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 222–225.

<sup>27</sup> M. Księżyk, *Ekonomia*, Kraków 2009, s. 24.

<sup>28</sup> *Ceteris paribus* – „[łac. inne warunki są równe], ekon. określenie stosowane przy badaniu związków między różnymi elementami; oznacza, że w analizie zakłada się, że tylko jeden czynnik jest zmienny, pozostałe zaś nie zmieniają się; pozwala to bardziej wiarygodnie ustalać i kwantyfikować związki przyczynowe między badanymi cechami”. Hasło: *ceteris paribus*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/ceteris-paribus;3884432.html> [dostęp: 5.04.2016].

<sup>29</sup> Falsyfikacja – „[łac. *falsificatio* ‘fałszowanie’], metodol., naukozn. procedura metodologiczna mająca na celu wykazanie fałszywości twierdzenia, hipotezy lub teorii, prowadząca do ich obalenia [...] jedno z kryteriów naukowości twierdzeń, hipotez i teorii naukowych”. Hasło: falsyfikacja, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/falsyfikacja.html> [dostęp: 5.04.2016].

Na kanwie ekonomicznej analizy prawa, po zdefiniowaniu aktualnie obowiązującego modelu społecznego i praw nim rządzących, przeprowadzana jest dalsza analiza za pomocą tak zwanego rachunku ekonomicznego, który polega na zestawieniu z sobą nakładów i rezultatów danej działalności. Metoda ta pozwala w prosty sposób ocenić efektywność przedsięwzięć gospodarczych, jednak stosowanie jej w odniesieniu do dóbr niedających się wprost wyrazić w pieniądzu rodzi problemy natury metodologicznej. Przykładowo, szacowanie wartości takich dóbr, jak środowisko naturalne czy subiektywny poziom zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, wymaga posłużenia się odpowiednimi miernikami, co znacznie komplikuje rachunek. Należy podkreślić, iż przejście do paradygmatu ekonomicznego powoduje całkowitą zmianę sposobu myślenia o ingerencji w gospodarkę. Ekonomia jest nauką, która analizuje proces gospodarowania na tle sprzeczności między nieograniczonymi potrzebami a skończonymi możliwościami ich zaspokojenia. Analiza ekonomiczna bazuje na założeniu, że poszczególni uczestnicy obrotu gospodarczego nie dysponują wystarczającą siłą nabywczą, aby móc wywrzeć wpływ na wysokość ceny rynkowej. Posiadają oni jednak dostęp do informacji o jej wysokości. Podmioty gospodarcze zmierzają do maksymalizacji własnych użyteczności, funkcjonując w warunkach ograniczeń, do których obok rzadkości zasobów zalicza się również prawo, a w szczególności interwencjonizm. Interwencja rządowa oddziałuje zatem od zewnątrz na proces decyzyjny uczestników gry rynkowej, w konsekwencji powodując zachwianie automatycznie wypracowanych równowag częściowych. Zakłócenia wywołane na rynku pojedynczego dobra rzutują na rynki dóbr substytucyjnych i komplementarnych oraz na powiązane z nimi rynki czynników wytwórczych, co prowadzi do zachwiania równowagi ogólnej. Ponieważ celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie interwencjonizmu jedynie w zarysie, zakresem rozważań objęty zostanie jego wpływ na wybrane równowagi częściowe na przykładzie dóbr o walorach ekonomicznych.

Podstawowe analizy prowadzone są w oparciu o uproszczony model rynku przykładowego dobra, na którym funkcjonuje pewna skończona liczba uczestników. W obrębie tego modelu każdy konsument zainteresowany jest zakupem jednej sztuki towaru, przy czym towar ten przedstawia dla różnych konsumentów odmienną wartość, dlatego oferują oni inną zapłatę. Przyporządkowanie, które każdej cenie  $p$  przypisuje liczbę  $q$  konsumentów, którzy skłonni byliby ją uiścić, nazywane jest funkcją popytu  $D^{30}$ . Jest to funkcja wieloczynnikowa, co oznacza, że zależy od wielu zmiennych, wśród których wymienić można przykładowo cenę analizowanego dobra oraz dóbr substytucyjnych, gust czy dochód konsumentów<sup>31</sup>:

<sup>30</sup> D: ang. *demand curve* – krzywa popytu.

<sup>31</sup> q: ang. *quantity* – ilość; p: ang. *price* – cena; sp: ang. *surrogate price* – cena dobra substytucyjnego; ct: ang. *consumer taste* – gust konsumentów; ci: ang. *consumer income* – dochód konsumentów.



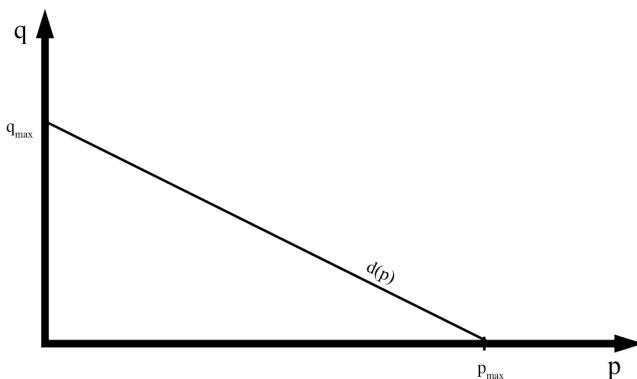
$$q = D(p, sp, ct, ci \dots)$$

Dla uproszczenia modelu przyjmuje się funkcję popytu jednej zmiennej  $p$ , natomiast pozostałe czynniki uznano za ustalone i zawarto je we współczynniku  $a$  oraz  $q_{\max}$ , których wartość jest stała:

$$D: q = d(p) = q_{\max} - a \cdot p, \text{ gdzie } a, q_{\max}: \text{const}, a, q_{\max} > 0$$

Funkcja  $d(p)$  przyporządkowuje każdej cenie  $p$  liczbę  $q$  konsumentów, którzy zgłaszają chęć zakupu towaru po danej cenie lub niższej. Sytuację tę przedstawić można w układzie współrzędnych, w którym na osi poziomej rozmieszczone zostały ceny  $p$ , natomiast na osi pionowej zaprezentowano liczbę  $q$  jednostek danego dobra. Funkcja popytu graficznie zobrazowana jest krzywą o nachyleniu ujemnym, co oznacza, że wraz ze wzrostem ceny dobra zainteresowanie zakupem maleje.

Ryc. 1. Krzywa popytu



Źródło: M. Franczyk, *Interwencjonizm państwowy w ekonomicznej analizie prawa*, Kraków 2015, s. 100. (nieopublikowana praca magisterska)

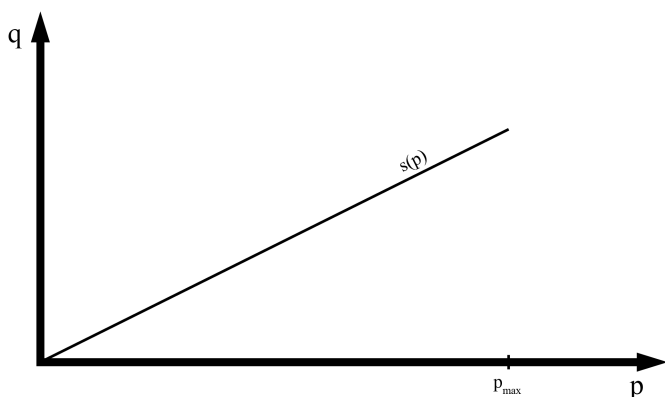
Dla uproszczenia zakłada się również, iż poszczególni producenci nie podejmują decyzji co do wielkości produkcji oraz że każdy z nich oferuje jedną sztukę towaru. Określają oni minimalną cenę, po jakiej byliby skłonni dokonać sprzedaży. Przyporządkowanie, które każdej cenie  $p$  przypisuje liczbę  $q$  producentów

skłonnych zaoferować dobro na sprzedaż po cenie danej lub wyższej, nazywane jest wieloczynnikową funkcją podaży  $S^{32}$ , zależną między innymi od ceny towaru czy czynników produkcji. Podobnie jak w przypadku funkcji popytu, w celu uproszczenia rachunku założono funkcję podaży jednej zmiennej  $p$ , a pozostałe czynniki zawarto we współczynniku  $b$ , którego wartość przyjęto jako stałą.

$$S: q = s(p) = b \cdot p, \text{ gdzie } b: \text{const}, b > 0$$

Krzywa podaży ma nachylenie dodatnie, ponieważ im wyższa cena dobra, tym więcej producentów skłonnych jest sprzedać towar, co obrazuje Ryc. 2.

Ryc. 2. Krzywa podaży

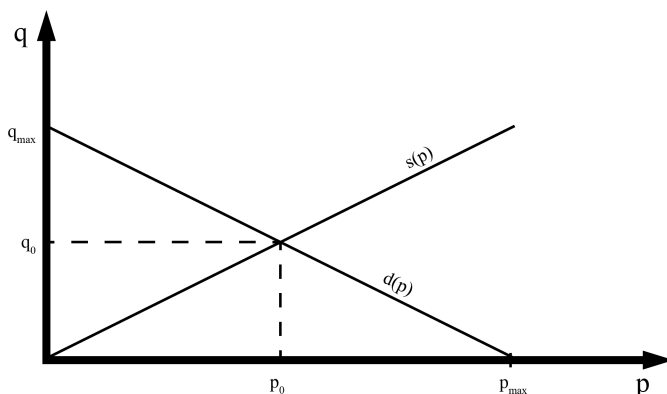


Źródło: M. Franczyk, op. cit., s. 101.

Punkt przecięcia krzywych popytu i podaży wyznacza punkt równowagi rynkowej. Równowaga ta osiągana jest przy cenie  $p_o$ , po której  $q_o$  konsumentów będzie chętnych dokonać zakupu, co odpowiada liczbie producentów skłonnych zaoferować sprzedaż.

<sup>32</sup> S: ang. *supply curve* – krzywa podaży.

Ryc. 3: Równowaga rynkowa



Źródło: M. Franczyk, op. cit., s. 102.

Całkowita siła nabywcza konsumentów stanowi sumę wartości konsumpcji przy założeniu kolejnych cen. Jej oszacowanie w praktyce polega na sprawdzeniu, jaka liczba konsumentów<sup>33</sup> zdecydowałaby się nabyć towar przy założonej cenie. W tym celu dokonuje się podziału możliwego zakresu cen na krótkie przedziały o długości  $dp$ . Aby uzyskać jednostkową wartość konsumpcji<sup>34</sup>  $dv$ , należy przemnożyć każdą z jednostkowych cen przez postulowaną wielkość konsumpcji. Dokonuje się w tym miejscu uśrednienia, które polega na tym, że wielkość konsumpcji wyznacza się dla środkowej ceny danego przedziału. Zatem pierwszą cenę ustala się na poziomie  $\frac{dp}{2}$ , a każdą następną:

$$\frac{dp}{2} + x \cdot dp, \text{ gdzie } x \in \left\{0, 1, 2, \dots, \left[\frac{p_{\max}}{dp}\right] - 1\right\}$$

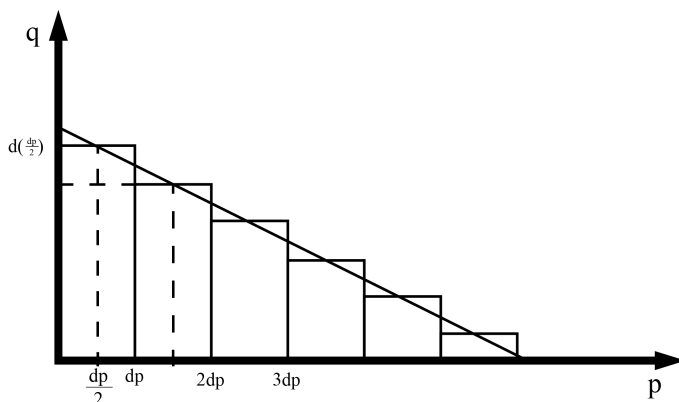
Jednostkowa wielkość konsumpcji  $dv$  odpowiada polu największego prostokąta  $P_{dv}$ .

$$dv = dp \cdot d\left(\frac{dp}{2}\right) = P_{dv}$$

<sup>33</sup> *Differential quantity* – różniczkowa ilość.

<sup>34</sup> *Differential value* – różniczkowa wartość konsumpcji.

Ryc. 4. Całkowita siła nabywcza konsumentów



Źródło: M. Franczyk, op. cit., s. 103.

Zabieg ten powtarza się dla każdej jednostkowej ceny, a następnie sumuje otrzymane wartości. Graficznie odpowiada to sumie pól kolejnych prostokątów. Całkowitą siłę nabywczą oblicza się za pomocą aparatu matematycznego ekonomii, posługując się tak zwaną całką oznaczoną Riemanna.

$$\begin{aligned}
 \int_0^{q_{\max}} d(p) dp &= \\
 &= \int_0^{p_{\max}} (-a \cdot p + q_{\max}) dp = \\
 &= \left[ -\frac{1}{2} a \cdot p^2 + q_{\max} \cdot p \right]_0^{p_{\max}} = \\
 &= q_{\max} \cdot p_{\max} - \frac{1}{2} a \cdot p_{\max}^2
 \end{aligned}$$

Ponieważ:

$$\begin{aligned}
 d(p_{\max}) &= 0 \\
 -a \cdot p_{\max} + q_{\max} &= 0 \\
 a &= \frac{q_{\max}}{p_{\max}}
 \end{aligned}$$

Zauważyć można, że:

$$\begin{aligned}
 & q_{max} \cdot p_{max} - \frac{1}{2} a \cdot p_{max}^2 = \\
 & = q_{max} \cdot p_{max} - \frac{1}{2} \frac{q_{max}}{p_{max}} \cdot p_{max}^2 = \\
 & q_{max} \cdot p_{max} - \frac{1}{2} q_{max} \cdot p_{max} = \\
 & = \frac{1}{2} q_{max} \cdot p_{max} = P_{\Delta V}.
 \end{aligned}$$

Wynik odpowiada zatem polu zawartemu między wykresem funkcji  $d(p)$  a osią układu  $P_{\Delta V}$ . Przedstawiony powyżej model wykorzystywany jest do obrazowania zmian wolumenu konsumpcji i produkcji, rozumianych jako zmienne zależne, pod wpływem działania czynników stanowiących dane na wstępie zmienne niezależne. Analizę prowadzić można również nie w odniesieniu do wielkości wymiany handlowej, ale z perspektywy sytuacji materialnej uczestników rynku. W tym celu posłużyć się można modelem rynku w ujęciu Alfreda Marshalla, zgodnie z którym funkcje popytu i podaży przyjmą postać:

$$D: p = d(q) = p_{max} - a_{Marshalla} \cdot q, \text{ gdzie: } a_{Marshalla} = const, p_{max}, a_{Marshalla} > 0,$$

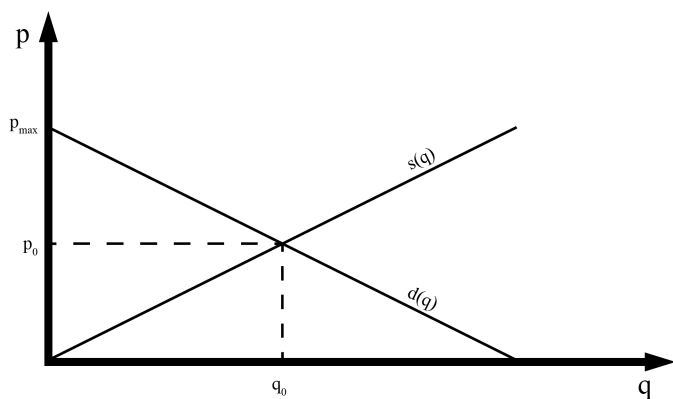
$$S: p = s(q) = b_{Marshalla} \cdot p, \text{ gdzie: } b_{Marshalla} = const, b_{Marshalla} > 0.$$

W wyniku takiego przededefiniowania funkcji podaży i popytu zamianie miejscami ulegają zmienne zależna i niezależna, a co za tym idzie ilość przyporządkowana została osi poziomej układu współrzędnych, natomiast ceny osi pionowej. Należy zwrócić uwagę, iż w wyniku tej operacji konieczne jest oszacowanie na nowo współczynników  $a$  i  $b$ .

Cena dobra na rynku wyznaczona jest przez punkt przecięcia krzywych popytu i podaży i wynosi  $p_0$ . Należy zauważyć, iż część konsumentów zgłasza chęć zakupu po cenie wyższej od  $p_0$ .

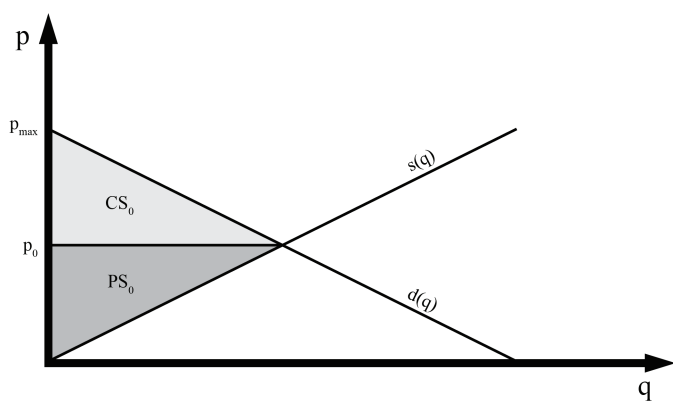
Rynek w ujęciu Marshalla jest zamodelowany graficznie następująco:

Ryc. 5. Model w ujęciu Alfreda Marshalla



Źródło: M. Franczyk, op. cit., s. 106.

Ryc. 6. Dobrobyt ogólnospołeczny



Źródło: M. Franczyk, op. cit., s. 107.

Różnica pomiędzy kwotą, jaką nabywcy chętni są wyłożyć, a faktyczną ceną stanowi nadwyżkę konsumentów<sup>35</sup>. Jej wartość oblicza się analogicznie do sposobu zaprezentowanego na przykładzie całkowitej siły nabywczej konsumentów – jest ona równa polu obszaru  $CS_0$ . Niektórzy wytwórcy sprzedają z kolei towary po cenie wyższej, niż byliby gotowi zaoferować. Nadwyżkę producentów<sup>36</sup>, wynikającą z różnicy między minimalną żadaną ceną a utargiem rzeczywistym, wyraża pole  $PS_0$ . Całkowity dobrobyt społeczny w ramach prezentowanego modelu obejmuje sumę pól  $CS_0$  i  $PS_0$ .

W tym kontekście interwencjonizm, rozumiany jako narzędzie rozwiązywania problemu działań wspólnych, powinien być oceniany przez pryzmat wpływu, jaki niesie dla całkowitego dobrobytu ogólnospołecznego. Dopóki będzie przynosił wzrost, dopóty – zgodnie z zasadami rachunku ekonomicznego – będzie realizował założony na wstępie cel.

## Podsumowanie

Współczesne kraje w znakomitej większości realizują zasadę praworządności, a ingerencje władz w wolność obywateli, w tym również gospodarczą, stanowią w swej istocie akty normatywne. Ponieważ zakres dozwolonej ingerencji nie jest stały i zależy od aktualnej legitymizacji władzy, decydent polityczny powinien dokonywać stałej weryfikacji zasadności swoich działań, zarówno przed przystąpieniem do nich, jak również w trakcie ich dokonywania.

Skoro interwencjonizm przybiera formę aktów prawnych, analiza przebiegać musi na gruncie metodologii prawoznawstwa. Przy wyborze odpowiedniego paradygmatu, w ramach którego mają być przeprowadzane rozważania, należy uwzględnić dualistyczną naturę interwencjonizmu, który na płaszczyźnie ontologicznej jest aktem prawnym, jednak na płaszczyźnie skutków przynależy do kategorii ekonomicznych. Kierunkiem teoretycznym łączącym oba te podejścia jest ekonomiczna analiza prawa. Polega ona na zweryfikowaniu efektywności za pomocą matematycznie zamodelowanej rzeczywistości. Przedstawienie zdarzeń prawnych w postaci ilościowej i jakościowej jest zadaniem trudnym, gdyż oddziaływanie prawa nie polega jedynie na bezpośrednim wywarceniu skutku na fizyczne struktury, ale także na wpływaniu na sferę psychiczną uczestników obrotu gospodarczego, motywując ich lub zniechęcając do pewnych zachowań.

Przystępując do ekonomicznej analizy prawa, należy uprzednio zdefiniować wzorzec, w nawiązaniu do którego ma ona przebiegać. Punktem odniesienia oceny interwencjonizmu państwowego jest realizacja zadań. Cele te mogą być rozumiane bądź w szczególe, jako kierunki działań bezpośrednio wyznaczane przez elektorat, bądź w ogólności, jako maksymalizacja dobrobytu ogólnospołecznego.

<sup>35</sup> *Consumer surplus* – nadwyżka konsumentów.

<sup>36</sup> *Producers surplus* – nadwyżka producentów.

## METHODOLOGY OF INTERVENTIONISM ANALYSIS

## ABSTRACT

This paper aims to outline the acceptable methods for conducting scientific discussion of the range of state interference in economic freedom. The present interventionism is a manifestation of state's imperious activity. Although it takes the form of normative acts, in the realm of effects it belongs to strictly economic categories. Law and economics are two separate fields of science, each holding own tools and research methods. The current, meeting the requirements of both disciplines is the economic analysis of law.

## KEYWORDS

economic analysis of law, economic freedom

## BIBLIOGRAFIA

1. Adams J., *Novanglus Or, A History of The Dispute With America From Its, Origin, In 1754, To The Present Time, Essey no. 7*, "Boston Gazette" 1775.
2. Bator A., *Instrumentalizacja jako założenie ekonomicznej analizy prawa*, [w:] *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, red. J. Stelmach, M. Soniewicka, Warszawa 2007.
3. *Encyklopedia powszechna PWN*, [online] <http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 5.04.2016].
4. Franczyk M., *Interwencjonizm państwowy w ekonomicznej analizie prawa*, Kraków 2015 (nieopublikowana praca magisterska).
5. Frankfort-Nachmias C., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
6. Księżyk M., *Ekonomia*, Kraków 2009.
7. Łepkowski P., *Powtórka prohibicji*, „Tygodnik Najwyższy Czas!” 4.07.2009.
8. Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2009.
9. Orliński W., *Prohibicja. Wielki szlachetny eksperyment*, „Gazeta Wyborcza” 2.07.2009.
10. Pałeczki K., *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2003.
11. *Słownik języka polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 5.04.2016].
12. Stawecki T., *Filozofia prawa a teoria prawa: Spór nierozstrzygalny czy pozorny?*, „Studia Iuridica” 2006, t. XLV.
13. Stelmach J., Brożek B., Załuski W., *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007.
14. Stelmach J., *Spór o ekonomiczną analizę prawa*, [w:] *Analiza ekonomiczna w zastosowaniach prawniczych*, red. J. Stelmach, M. Soniewicka, Warszawa 2007.
15. Włudyka T., *Polityka gospodarcza*, Warszawa 2007.
16. Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2011.